GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 227. W Poniedziałek dnia 28. Września. **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 24. Września.

J. O. N. Xiążę Pruski powrócił tu z Heilbronn.

Przybył tu: Cesar.-Rossyjski Tajny Radzca, nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister przy dworze Królewsko-Szweckim, Hr. Matuszewicz, z Sztokholmu.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 19. Września.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowić raczyła, iż ze względu na znaczną liczbę ludności i rękodzielników, osiadłych w mieście Częstochowie, ma być zaprowadzony w rzeczoném mieście targ co tydzień, w każdy Czwartek odbywać się mający, na wszelkie produkta do utrzymania życia potrzebne, wyroby rękodzielnicze i t. p.

Nadzwyczajna burza, połączona z deszczem i gradem niezwykłéj wielkości, zadała w dniu 12. (24.) Sierp. mieszkańcom obwodów: Hrubieszowskiego i Zamojskiego, niepowetowaną klęskę, tak dalece, że wielu z pomiędzy nich pozbawionych zostało, nietylko wszelkich plonów rolniczych, ale nawet i mieszkań. Najj. Pan, powziąwszy o tym wypadku wiadomość, Najłaskawiéj rozkazać raczył: iżby na pierwsze potrzeby najbardziéj poszkodowanych mieszkańców i na kupno zboża na zasiew, wypożyczoną im była ze skarbu summa złp. 60,000, z warunkiem zwrócenia jéj w ciągu lat trzech bez procentu.

Najwyższemi J. C. Mości Ukazami z dnia 10. (22.) Lipca r. b., mianowani zostali: były Kommissarz przy Poselstwie J. C. Mości w Berlinie, do uregulowania granic między Królestwem Polskiém a Prussami wschodniemi, Prądzyński, kawalerem Orderu św. Anny 2éj klassy, a znajdujący się przy nim Inżenier obwodu Płockiego Linde, kawalerem Orderu św. Stanisława 3éj klassy.

Na posiedzeniu dnia 13. (25.) Sierpnia r. b. Rada Administracyjna udzieliła Generałowi wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Mikołajowi Ammosów, list przyznania wynalazku na piece pneumatyczne do ogrzewania budowli i rozmaitego rodzaju suszarń, własnego jego pomysłu i właściwego składu. — List takowy rozciągać się będzie na całe Królestwo i służyć ma na lat dziesięć. Taż Rada Administracyjna mianowała JXiędza Antoniego Falczyńskiego, Komendarza, Proboszczem we wsi Poczesny, w gub. Kaliskiéj, a JXiędza Franciszka Chmielewskiego, dotychczasowego Wi-

karyusza przy kościele w Niesułkowie, Proboszczem w mieście Ujeździc, gubernii Mazowieckiéj.

Z dnia 22. Września.

Zawczoraj wieczorem, JO. Xiążę Warszawski Generał-Felmarszałek, Namiestnik Królestwa, wyjechał do Berlina.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 30. Sierpnia.

Dnia 27. Sierpnia, o godz. dziewiątéj z rana, jeden z najgwałtowniejszych piorunów, które towarzyszyły burzy, uderzył w dzwonnicę Zamku Inżenierów i zapalił drewnianą jéj kopułę. Trafne użycie naprędce stósownych środków, przez zwierzchność zamku, wstrzymywało rozszerzanie się ognia, aż do przybycia straży ogniowéj z 12 cyrkułów, która ogień odkryła rozszerzony więcéj około gzémsów, między blaszaném pokryciem głównéj drewnianéj podstawy kopuły i sięgający szczytu tak, że dym wychodził z pod krzyża na nim stojącego. Nadzwyczajne poświęcenie się pracujących przełamało trudności, jakie miano przy wejściu na kopułę i sam nawet szczyt, oraz przy wzniesieniu wody sikawkami do tak znacznéj wysokości. O południu ogień był już ugaszony. Dzwonnica i szczyt ocalały.

Z Tyflisu pod dn. 1. Sierpnia odebraliśmy list treści następującéj: Sądzę, iż do was doszła już wiadomość o okropném trzęsieniu ziemi w okolicy Aratu, które zniszczyło ze szczętem miasto Nachiczewan, uszkodziło wszystkie zabudowania w Erywanie i zrujnowało dwa obwody w Armenii, Szarurski i Surmaliński. Wszystkie włości tych obwodów zniszczone zostały. Ziemia porozpadała się tak dalece, iż zasiewy bawełny i ryżu, pozbawione wody, całkiem powysychały. Najstraszniejsze atoli zjawisko zaszło w blizkości Araratu. Ogromna część téj góry oderwała się i zrządziła na przestrzeni siedmiu wiorst okropne zniszczenie, zasypawszy między innemi wielką wieś Achury, na podobieństwo Herkulanum i Pompei. Tam pod kupami kamieni, pogrzebane zostało przeszło tysiąc mieszkańców. W téjże saméj chwili gęsty płyn, formujący rzékę, wylał się z rozwartego wnętrza Araratu, i tocząc się przez pomienioną przestrzeń, podmywał ów straszny zawał i wyrzucał stamtąd ciała nieszczęśliwych mieszkańców Achury, konie, woły, sprzęty i t. d. Trzęsienie ziemi trwało odtąd codziennie w dwóch przezemnie wspomnionych okręgach i zniszczyło je zupełnie. Po niejakimś czasie stało się rzadszém, lecz i dotąd Ararat nie jest zupełnie spokojnym. Onegdaj w nocy zbudziły mię dwa silne podziemne wstrząśnienia."

Z Ukrainy, dn. 2. Września.

(*Gaz. Szląs.*) — W okręgu naukowym Kijowskim, do którego należą gubernie: Kijowska, Podolska, Wołyńska i Czernigowska — ogłoszono rozporządzenie, stósownie do którego osobom prywatnym, nawet professorom studentów na pensyi u siebie miewać zabroniono; wszyscy uczniowie mają odtąd pod bezpośrednim dozorem rządu w przeznaczonych na ten cel domach, mieszkać. Ceny bardzo są umiarkowane, mimo to ubożsi rodzice, kiedy kilkoro synów mają, na nakłady potrzebne zdobyć się nie potrafią, bo najniższa opłata wynosi 70 rubli śr. rocznie. Przez rozporządzenie takowe w skutek ścisłego dozoru spodziewają się różnym bezprawiom młodzieży zapobiedz.

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Września.

Niewiadomo jeszcze z pewnością, czy Pan Walewski okrętem «Papin" do Tulonu powrócił, lub czyli jeszcze na Wschodzie bawi. Podług listów Tulońskich zdaje się prawie być rzeczą pewną, że się flotta Francuzka do portu Nawaryńskiego uda, w celu uniknienia każdego możliwego starcia się z flottą Angielską na wybrzeżu Syryjskiém; Admirał Hugon otrzymał, jak słychać, rozkaz, aby na tém stanowisku nowych rozkazów z Paryża oczekiwał. Tymczasem Konstytucyonista, który od kilku dni tak spokojnym się okazywał i nawet obwieścił, że Francya w takim tylko razie jęłaby się oręża, gdyby mocarstwa Turcyą podzielić chciały, znowu wojnę otrębywać zaczyna; usiłuje on dowieść, że rząd Francuzki powinien się silnie uzbrojeniami wojennemi zajmować, gdy text traktatu z d. 15. Lipca wielkiéj obawy pod względem zamiarów Rossyi nabawia. Pan Thiers zresztą dotąd przy swoim systemacie kompensacyjnym obstaje, t. j. podczas gdy jedne ministeryalne dzienniki wojną oddychają, drugie o pokoju rozprawiają, i tak i dziś nie zbywa na ministeryalnych organach, które utrzymują, że sprawy wschodnie w dobry się dadzą załatwić sposób.

Messager zawiera co następuje: „Dziennik jeden powstaje dziś przeciw planowi obwarowania stolicy. Twierdzi on: 1) że w około Paryża 18 bastyonów chcą wystawić; 2) że cytadelle istotnie wystawią, ale mury tylko dla formy założą, gdy wykonanie pierwszego dzieła inżenierom wojskowym, drugie zaś inżenierom cywilnym powierzono; 3) że całkiem inne roboty nad granicą rozpocząć wypada, jeżeli układy z 1815. roku chcą zniweczyć. — Na to odpowiadamy: 1) że wysunięte naprzód cytadelle z powodu swego

położenia miastu na żaden przypadek zagrażać nie mogą, i że tylko przeciw nieprzyjacielowi są wymierzone. Obejrzawszy plan, można się o tém przekonać; 2) że nieprawda, aby inżenierowie wojskowi jedynie około cytadel, a inżenierowie cywilni około murów pracować mieli. Wszystkiemi robotami zajmować się będzie Ministeryum wojny i Ministeryum budowli publicznych; 3) że Francya nie chce zerwać żadnego z uznanych przez siebie układów, i bynajmniéj zaburzenia Europy na celu nie ma. — Wypadek, jaki rząd osięgnąć zamyśla, da się trzema słowy wyrazić: Zrobić Paryż niezdobytym. Niech ten wypadek urzeczywistnią; niech dokażą, aby te trzy słowa odbiały się po całéj Europie, a gruntownie i na zawsze zmienią położenie Francyi i z niém politykę świata."

Powiadają, że obwarowanie Paryża, od Sekwany do Marny 70 bastyonów obejmować będzie. Każdy bastyon opatrzony będzie w strzelnice i urządzony dla 45 dział i 500 ludzi, a tak cała ilość dział wynosić będzie 3150 sztuk i załogi 35,000 ludzi.

Temps donosi, że Hrabia Nesselrode wydał okólnik do wszystkich dyplomatycznych agentów Rossyjskich, zakazujący im podpisywania paszportu Pana Crouy Chanela, w razie gdyby tenże do Rossyi chciał wyjechać.

Z dnia 19. Września.

Kuryjer francuski gani wczorajsze oświadczenie „Messagera," że Francyja układy z roku 1815 uznała. „To fałszem (powiada). Francyja nie poczytuje się być zobowiązaną przez traktaty z roku 1815. Inni je naruszyli a tak uciemiężliwe układy mogą tylko przez jednozgodne przyzwolenie ogółu ludności Europejskiéj znaczenie swoje zatrzymać. Skoro jedna strona ich nie dochowa, tracą tém samém moc swoję. Jeżeli ustawione naprzeciw Francyi zapory jeszcze poważamy, dzieje się to z naszéj strony dobrowolnie, li tylko aby dać dowód umiarkowania naszego. Niechaj więc nikt nie powiada, że Francyja traktaty Wiedeńskie uznała; ztąd bowiem wnosićby można, że też doznane przez owe układy zmiany podpisała. Nie odstępujmy przez przyzwolenia praw, nadanych nam niejako przez same mocarstwa zagraniczne. Zachowajmy dla siebie nieograniczoną wolność działania, bo nadejdzie może dzień, w którym z niéj korzystać będziemy."

Drogą telegraficzną otrzymano następujące wiadomości z Hiszpanii: „D. 10 b. m. manifest Generała Espartery do Walencyi przybył. W nocy z dn. 11. na 12. m. b. Królowa Ministeryum w następującym sposobie mianowała: Prezes Rady i Minister Spraw zagranicznych, H. Sancho; Minister skarbu, Ximenes; łask i sprawiedliwości, Gomez Bezerra; Spraw wewnętrznych, Cabello; wojny, Jafante; marynarki, Capaz." — Wszyscy ci Ministrowie należą do stronnictwa zagorzalców a tak tedy Królowa ruchowi rewolucyjnemu ustąpiła.

Anglia.

Z Lonynu, dnia 16. Września.

Hrabia Leru miał w poniedziałek naradę z komitetem właścicieli papierów hiszpańskich i objawił im co uczynić zamyśla dla wspólnego interessu Hiszpanii i jéj wierzycieli. Okazało się ztąd, że on nie jest upoważniony do układania się wprost z właścicielami papierów hiszpańskich, ale że plan jego przyjęty został, nim Madryt opuścił. Mówią że projekt hrabiego Laru zasadza się na nowém wypuszczeniu papierów do wysokości 7,000,000 funt. szt. Połowa tych ma być obrócona na spłacenie połowy zaległych procentów, a druga połowa zostałaby złożona w banku angielskim i pod żadnym warunkiem nie mogłaby być wystawiona na targ za cenę niższą od 60%. Na zapewnienie opłaty procentów od tych 7 milionów, ma być przez rząd hiszpański wyraźnie wskazana opłata solna i inne dochody.

Od przedsięwziętéj niedawno przedaży własności gruntowéj lorda Ormonde, musiano uiścić opłatę zarządowi dochodów niestałych w ilości 15,750 funt. szter.

Stan choroby Xiężniczki Augusty codziennie się pogorsza; wczoraj jednak była jeszcze w stanie przyjąć odwiedziny niektórych swych krewnych.

Zawiązało się tu towarzystwo mające na celu założenie nowéj osady w Australii Zachodniéj, która otrzyma imie Australindy. Ta obejmować będzie początkowo 51,000 akrów ziemi, z których 1000 akrów przeznaczono na obwód założyć się mającego miasta Australindy, a reszta 50,000 akrów podzielona zostanie na 500 dzielnic, każda po 100 akrów. Jedna dzielnica taka, z dołączeniem 1 akru w obwodzie miasta, kosztuje 101 funt. szter. Pozostające w obwodzie, na miasto przeznaczonym, 500 akrów, stanowią 2,000 placów pod zabudowania; każdy plac taki, wynoszący czwartą część akra, kosztować ma 10 funt. szter. Z ceny przedaży zatrzyma towarzystwo 5% na pokrycie kosztów i jako zysk, zaś drugie 5% użyte będą do przesiedlenia pozbawionych funduszu rękodzielników. Australia Zachodnia, którą Sir John Barrow szczególniéj się zajmuje, od lat dziesięciu mało kogo obchodziła, a zamieszkali już tam w odległéj krainie osadnicy w liczbie 3000, byli prawie od reszty świata odstrychnieni i sami

sobie pozostawieni. Co się jednak tyczy fizycznych własności i położenia handlowego, Australia Zachodnia ma więcéj pod tym względem obiecywać, niż wiele nowych osad Australii Południowéj.

Zarząd pocztowy zaczął w ostatnich dniach stemplować listy nie czerwonym ale czarnym atramentem, gdyż jeden z chemików uwiadomił, że stępel czerwony z łatwością całkiem z papieru starty być może.

Według listu z ś. Heleny pod dniem 11. Lipca, Gubernator tameczny, ze względu, że tylko dwie kompanie regularnego wojska stoją na téj wyspie, otrzymał rozkaz powołania milicyi, dla pełnienia służby w czasie żałobnego obchodu wydania zwłok Napoleona. Ta ma być w tym celu niezwłocznie wyćwiczona. Dla Xięcia Joinville przysposobiają pałac.

Władze Kalifornii uwięziły niedawno 46 zamieszkałych tam Anglików, jakoteż obywateli Stanów Zjednoczonych, których jednak na reklamacye właściwych Konsulów uwolniono. Dzienniki tutejsze udzielają teraz bliższych o tém zdarzeniu wiadomości. Jak opowiadają, pewien Anglik, nazwiskiem Graham, uczynił zakład z swoimi sąsiadami, że koń jego, nie da się w wyścigach żadnemu z ich koni wyprzedzić; a w skutku tego zakładu, w posiadłości Pana Graham zgromadziło się wielu Anglików i Amerykanów. Gubernator Kalifornii, Pan Alwarado, powziąwszy podejrzenie, że zgromadzenie to ma cele polityczne, a mianowicie tém się zajmuje, aby go z urzędowania oddalić, ogłosił je za zdradę kraju, a gdy jednak nie ustawało, rozkazał znajdujących się tam 46 Anglików i Amerykanów uwięzić i na pokładzie najętego tym celem okrętu przewieźć do San Blas, zkąd w kajdanach, bicia i najgorszego doświadczając obejścia, przeprowadzeni zostali do Tepic w odległości 60 mil angielskich. Tu dopiero znaleźli oni opiekę u Konsulów angielskich i amerykańskiego, którzy skłonili Gubernatora tego miasta do uwolnienia ich z kajdan i dostarczenia im w mieście mieszkania. Konsulowie donieśli niezwłocznie o tym wypadku Posłom swych narodów w Mexyku, ale skutek tego kroku dotąd nie jest wiadomy.

Plan działań wojennych przeciw Chinom nie jest dotąd wiadomy. Niektórzy mniemają, że Anglicy za porozumieniem się z Portugalczykami zajmą Makao. Jeżeliby się potwierdziła wiadomość, że Kommissarz Lin popadł w niełaskę, możnaby stąd wnosić, że rząd Chiński uledz zamyśla i Times spodziewa się że wtenczas spór mógłby być na drodze przyjacielskiéj załatwiony.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 11. Września.

Tu ciągle zupełna panuje spokojność. Z ostatnich wiadomości można się było domyślać, że rząd jest przygotowany do stawienia silnego oporu, ale gotowość, z jaką się wielka liczba miast do stolicy przyłączyła, przekona niezawodnie Królowę o konieczności chwycenia się inszéj polityki. Sądzą przeto powszechnie, że Królowa ustąpi i z Ministeryum, z pomiędzy zagorzalców wybranéin, do Madrytu powróci.

Niemcy.

Z Heilbronu, dnia 10. Września.

Wszystkie wojska trzech państw, zgromadzające się na obroty wojenne, zajęły dziś około Heilbronn swoje koncentracyjne stanowisko.

Z Wilbaldu, dnia 8. Września.

W dniu dzisiejszym wyjechał ztąd hrabia Survilliers (Józef Bonaparte). Jest on zaspokojony skutecznością kąpieli na jego zdrowie. Hrabia wraca do Londynu gdzie zimę przepędzi.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 8. Września.

W skutek rady lekarskiéj Papież nie przybędzie tu, jak to mówiono, na święto Madonny 8. b. m., ale pozostanie w Castello tak długo dopóki powietrze przez deszcz nie zostanie ochłodzone. Obawiają się zapewne febry, która tu mocno panuje. Mianowany Adjutantem J. K. W. Xięcia Henryka Pruskiego, w miejsce zmarłego Generała Lepel, Major Moliére, przybył tu z Berlina.

Serbia.

Z nad granicy Serbskiéj, dn. 6. Wrześn.

(*Gaz. Powsz.*) — Xiążę Michał Serbski zamyśla powrócić z Topscidere do Kragujewaczu. Tak tedy sprawę śledczą za ukończoną poczytać można. Sejm Serbski rozwiązano, i wszyscy deputowani, jako też pod Topscidere zebrany uzbrojony lud, udali się na żądanie Xięcia spokojnie do domów swoich. Tylko przywódzcy ostatniego poruszenia na korzyść powrotu Xięcia Miłosza, w sprawie których osobna Kommissya śledztwo odbywa, jeszcze w Topscidere pod strażą siedzą. Musa Efendi oczekuje z Konstantynopola potwierdzenia zawartego z Xięciem układu, poczém znajdujący się jeszcze w twierdzy Belgradzkiéj naczelnicy stronnictwa Wucsitsza Serbią opuszczą a tym sposobem dopełni się pierwszy warunek powrotu porządku i spokojności w kraju. Powrót Xięcia Miłosza do kraju przodków swoich, który mu tyle zawdzięcza, i do boku swego syna zapewne niezadługo

nastąpi; podobno się teraz w téj mierze w Konstantynopolu układają, a Reprezentanci Anglii i Francyi mocno się tą sprawą zajmują.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 3. Września. (*Gaz. Powsz.*) — Tu panuje jak największy ruch dyplomatyczny. Obrady następują po obradach. Z jednéj strony zgromadzają się sami reprezentanci czterech mocarstw, dla dopilnowania interessów Europejskich na Wschodzie, niemal codziennie, z drugiéj zaś odbywają się przy wezwaniu Reis Efendego częste obrady u Lorda Ponsonbego albo u Porty saméj. Na jedném czysto Europejskiém posiedzeniu rozbierano pytanie, czy wśród teraźniejszego położenia rzeczy wypada Konsulów czterech mocarstw z Alexandryi odwołać? Postanowiono nareszcie w téj mierze, aby tam jeszcze tymczasowo pozostali, lecz aby im wręczono instrukcye, ażeby podług własnego zdania Egipt opuścili przy najmniejszéj sposobności, którąby była skutkiem bezwzględności Mehmeda Alego w jego postępowaniu z nimi. Że zaś od chwili, w któréj Mehmed Ali nie chciał się, stósownie do życzenia Konsulów, naradzać wspólnie z nimi nad zagrażającemi stósunkami, ci także razem do niego się już udawać nie będą, przeto starcie się tylko z pojedyńczymi Konsulami zajśćby mogło; a ztąd wynika, że Konsulowie także tylko pojedyńczo mogą się znajdować w położeniu opuszczenia Alexandryi. Z tego ta korzyść wyniknąć może, że bez zrobienia wrażenia tego dopną, coby w innym razie tylko przy nabawieniu wielkiéj niespokojności mieszkających w Egipcie Europejczyków uczynić było można. Równie ważne są obrady Europejskich Reprezentantów z Ministrami Porty; dotyczą się one przecież wszystkie jedynie środków przymusowych, jakie względem Mehmeda Alego użyte być mają; wypadki tych obrad bardzo troskliwie tają.

Wszystko, o czém się z wiarogodnych źródeł dowiedzieć można, na tém się ogranicza, że wyprawa Turecka do Syryi, licząca 6000 wojska, natychmiast do Cypru na miejsce przeznaczenia swego się uda, kiedy Wicekról wszelkie prawo do Syryi włącznie z Baszalikiem St. Jean d'Acre już stracił; że za tą wyprawą nierównie liczniejsza z 14,000 wojska się w tamte strony puści, że nareszcie dowodzący obecnie w Syryi Baszowie, przez Mehmeda Alego mianowani, na posadach swoich pozostać mają, aby tym sposobem odpadnięcie od Wicekróla im ułatwić. Wszakże w tym ostatnim względzie jeden z Posłów wcale innego miał być zdania, dla tego też pytanie to odroczono.

Z Malty donoszą, że tamże znaczne zapasy materyałów wojennych nagromadzono i takich się chwycono środków, iż jawnie ztąd wynika, że Anglia w sprawie Syryjskiéj energicznie wystąpić zamyśla. Jednakże wątpią o tém bardzo, czy wylądowanie kilku tysięcy Turków i Anglików w Syryi spodziewane, ważne wyda skutki. Wyprawa Turecka obecnie na Cyprze zgromadzona; dowódzcy onéj, Selimowi Baszy, Seraskier surowo zalecił, aby we wszystkich przedsięwzięciach swoich ściśle się trzymał rady Pułkownika Angielskiego, Charles Smith, którego Brygadyerowi Tureckiemu przydano, aby operacyom wojennym przewodniczył.

Egipt.

Z Alexandryi, d. 30. Sierpnia. (*Gaz. Franc.*) — Dn. 27. m. b. Konsulowie trzech mocarstw do Wicekróla się udali, aby go powtórnie wezwać, żeby do traktatu przystąpił. Przyjął on ich bardzo oziemble a chociaż kilkakrotnie usiłowali spełnić zlecenie swoje, Mehmed Ali o niczém jednak wiedzieć nie chciał, powtarzając dawniejsze oświadczenie swoje, że natychmiast po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich do Stambułu wyruszy. Dnia 28. Basza w skutek gwałtownych bolów cielesnych oświadczyć miał, że gotów jest uczynić jakie koncessyje, ale wieczorem zmieniwszy swój sposób myślenia wytrwał w swoich wojowniczych zamiarach. Wydał energiczną protestacyję przeciw wszystkiemu, coby może w ciągu dnia tego miał podpisać i przyrzec, i oświadczył, że w każdym razie na opór jest przygotowany bez względnie na to, czy go Francyja posiłkować będzie, czyli też nie. W dwa dni po tych wypadkach „Papin" z bardzo ważnémi depeszami ztąd odpłynął.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W ostatnich tygodniach miesiąca Sierpnia zatrzymało powietrze w ogólności nieprzyjemny i niestały charakter całego tegorocznego lata. Dopiero ku końcowi miesiąca temperatura była równiejsza i cieplejsza, i kilka po sobie następujących dni pogodnych było przepowiednią pięknego czasu. Dnia 20. i 29. Sierpnia mieliśmy gwałtowne, ale krótkie grzmoty. Wydarzające się zwyczajnie w czasie upałów gastryczno-żółciowe febry w Sierpniu były w tym roku rzadkie; podobnież i rumatyzmy. Najbardziéj panowały biegunki i zmienne febry; zresztą stan zdrowia był w ogólności zaspakajający i śmiertelność mała. W departamencie Poznańskim utopiło się w Sierpniu 11 osób, 4 popełniły

samobójstwo a 2 przypadkowo życie utraciły. — Różne pożary pochłonęły 66 domów, 175 stodół i chlewów, 1 kuźnią, 1 kościół i jednę szkołę. Najdotkliwszego ciosu doznała wieś Trebisch, w powiecie Międzychodzkim, gdy z 57 domów tylko 5 a z 170 stodoł i chlewów tylko 16 ocalało. Zgorzał także kościół, probostwo i dom szkolny. Płomienie z taką się szybkością przy gwałtownym wietrze szerzyły, że o ratunku wcale myśleć nie można było. Pogorzelcy zatém prócz wszystkich swoich ruchomości także wiele bydła i wszystko niemal w stodołach zgromadzone zboże utracili; pobliskie wsie jednak zaradziły ich najgwałtowniejszym potrzebom na przyszłość przez dostarczenie im zboża, żywności i paszy. Przyczyna pożaru dotąd niewypośrodkowana; zdaje się jednak, że przez nieostróżność powstał.

Gazety Berlińskie opisując obszernie wjazd uroczysty, który NN. Królestwo d. 21. do stolicy monarchii odprawili, powiadają między innémi: Obchód ten przez to pewnéj doznał zmiany, że N. Pan rozkazać raczył, aby równie jak przy wjeździe jego do Królewca, wojska dla formowania szpalerów nie użyto. Tak tedy tylko cechy obywatelskie z uroczystémi godłami swémi figurowały. Tym sposobem obchód ten zachował cechę prawdziwie obywatelskiéj i miejskiéj uroczystości. Prócz kilku oddziałów jazdy, zamykających wnijścia do ulic, przez które orszak miał przechodzić; widziano więc żołnierzy wprawdzie w galowych mundurach, ale stojących pojedyńczo między tłumami widzów. Pięćdziesiąt i dwa cechy, przeszło 10,000 osób, przy téj sposobności w najokazalszych wystąpiło ubiorach, a widzów było przynajmniéj 100,000. Wszystkie ulice, którémi się orszak udawał, czarodziejski istotnie przedstawiały widok; każdy dom wieńcami, festonami i kobiercami gustownie był przyozdobiony i poprzek ulic girlandy z koronami i cyframi z kwiatów wysoko zawieszone jedną wielką tworzyły altanę ogrodową.

Zgryzota sumnienia. — Przed trzema laty skazano dwudziesto-letnią małżonkę pewnego znakomitego Rossyanina na dożywotnie więzienie w kopalniach syberyjskich. Niewiasta ta była piękną, nader przyjemną i pochodziła z szlacheckiéj familii zamieszkałéj w Petersburgu. Uniesiona zazdrością zabiła swego małżonka; za dopuszczeniem się téj zbrodni nastąpiła niezwłoczna kara. Jéj żal, rezygnacyja i przykładne zachowanie się, spowodowały rząd, iż ją zamiast do roboty w kopalniach, do szpitala w Omek w Syberyi oddać rozkazał. W tem mieście w przeciągu trzech lat zjednała sobie poważanie u swoich przełożonych i u kobiet, które jéj w szpitalu podległe były. Gubernator miejscowy wstawił się za nią do rządu i uzyskał ułaskawienie. Atoli niewiasta po otrzymaniu téj radośnéj nowiny, zapadła w smutek głęboki i udawszy się do swojego pokoju, już się więcéj nie pokazała. Niebytność jéj zdziwiła nakoniec obecnych, wysadzono drzwi — ale jakiż widok przedstawił się ich oczom: nieszczęśliwa niewiasta leżała na ziemi w krwi zbroczona, na stole był papiér zawierający te wyrazy: »Poświęciłam życie za życie! Doczesna sprawiedliwość przebaczyła mi, ale nie wieczna. Bóg wzywa mnie do tego, któregom kochała, którego jeszcze kocham, a któregom zabiła. Bądźcie zdrowi, przebaczcie mi i módlcie, ach módlcie się za duszę moję!«

Nowiny literackie z Wilna. — (*Z Tyg. Petersb.*) — Wieść wielka i ważna krąży teraz po świecie literackim wileńskim. Ale wieść ta nie nas samych tylko się tycze, — obchodzi ona całą naszą literaturę; — Niezmordowany w pracy około dobra i kwitnienia piśmiennictwa krajowego — J. J. Kraszewski przedsięwiął wydawać pismo, w rodzaju wydawanych zagranicą revue, — pod nazwą: Athenaeum. — Będzie to, jak się należy spodziewać, zbiór najciekawszych rozpraw, badań, podróży, biografii, obrazów, powieści oryginalnych i tłumaczonych z najświeższych pism zagranicą wydawanych. Pismo to nie będąc periodycznem wychodzić ma oddziałami — P. J. J. Kraszewski, wezwał za współpracowników do niego wszystkich prawie u nas piszących, którzy zapewne chlubnemu wezwaniu nie odmówią, zważając jak to przedsięwzięcie ważnem jest dla literatury. — Rzecz godna uwagi, że jeden tylko P. Kraszewski zrozumiewa zawsze duch i potrzebę czasu — i zawsze się śmiało bierze zadosyć im uczynić. On nasze chęci i życzenia zawsze, jak czuła matka, odgadywa i uprzedza. — Lecz nigdy jeszcze bardziéj w myśl ogólną nie trafił jak teraz. Powszechny daje się czuć niedostatek pisma, które by było odbiciem współczesnego piśmiennictwa naszego. Athenaeum ma wychodzić u P. Glücksberga, jego nakładem i drukiem. P. Glücksberg chcąc upowszechnić tak pożądane u nas i pożyteczne pismo — naznacza zbyt umiarkowaną cenę. Życzylibyśmy żeby był zrozumianym. (*) W tych dniach opuściło prassę długo wyglądane poema Witolorau-

*) Prospekt i Warunki Prenumeraty wkrótce nadesłane będą.

da. jest to, jak sam autor napisał, pieśń z podań Litwy, o czynach i walkach Litewskiego olbrzyma Witola, — opowiedziana cudownym wierszem miarowym; Pan Bochwic, wygotował do druku trzecią część swojego „Obrazu Myśli“ Zawiera ona traktat o celach istnienia człowieka. W niéj, przebiegłszy pokrótce wszystkie systemata filozofii, od najdawnieszych czasów aż do Hegla: P. Bochwic wykłada swój własny system, zbijając zwycięzko niektórych PP. recenzentów. P. Bochwic, jak sam powiada, czuje się natchnionym do utworzenia nowéj epoki w filozofii i nadania nowego jéj kierunku. — Czule wspomina on o Michale Grabowskim, jak o pierwszym i prawie jedynym, który go pojął, umiał ocenić i zachęcić. Nie pierwsza to i nie ostatnia w tym rodzaju zasługa szanownego naszego krytyka. Że wspomnę tu tylko Alex. hr. Przezdzieckiego, który przekonany i zachęcony światłemi jego radami — opuścił scenę literacką francuzką — wziął pióro polskie i literatura nasza zyskała nowego, pełnego talentu pisarza. Część ta trzecia „Obrazu Myśli“ wyjdzie także nakładem i drukiem P. Glücksberga. »Podole, — Wołyń, — Ukraina; — Obrazy miejsc i czasów“ P. Alex Przezdzieckiego, już pod prasą i tom pierwszy już się kończy drukować. Autor we wstępie tak piękne myśli rozwija, iż nie możemy ich nie powtórzyć. Wstęp ten umieszcza się na końcu niniejszéj wzmianki. Co się tycze tłumaczeń Szekspira, — Makbet już się kończy drukować. P. Glücksberg czując potrzebę czasu i skierowanie umysłów. — przedsięwziął nowe wydanie Tomasza a Kempis. »O naśladowaniu Chrystusa Pana“ w wzorowém i jedyném tłumaczeniu Matuszewicza. Niepotrzebujemy wspominać o wewnętrznéj wartości tego dzieła, namienim tu tylko że wydanie będzie jak najstaranniejsze, na pięknym welinowym papierze, z angielskiemi rycinami. — Wkrótce opuści prassę. — Ważny to jest, zbawienny pokarm duchowny dla każdego pobożnego Chrześcianina, a nadewszystko mocnobyśmy życzyli widzieć go w ręku naszych pięknych Litwinek. Ogłoszono tu także prenumeratę na trzeci tom Tłumaczeń An. Ed. Odyńca. W nim będą dwa poemata: — »Korsarz, — Niebo i ziemia.« Słychać coś także o wydaniu Poezyi Alexandra Spassowskiego. Nowa powieść we 2 tomach, P. Kraszewskiego: — »Mistrz Twardowski“, — jest już pod prassą. — Otrzymaliśmy tu także niedawno nową jego powieść, „Poeta i Świat“, wydaną w Poznaniu. *(Dok. nast.)*

OBWIESZCZENIE.

Celem zapobieżenia w ostatnim czasie między kupcami i przedawcami na targach względem ceny w nadmiar zaszłym sprzeczkom, zdeklarowali się tutejsi handlarze z zbożem, iż chcą przedawcom za każdą razą cenę ugodzoną piśmiennie zaświadczyć.

Uwiadomiając o tém publiczność do zastósowania się, zechcą włościanie z rynku targowego do szpichrzów z zbożem dopóty nie odjechać, dopóki cedułkę piśmienną, obejmującą cenę sprzedanego zboża nie odbiorą.

Poznań, dnia 19. Września 1840.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego tu dnia 9. Października 1837. r. kupca Bogumiła Buschke został w skutek rozrządzenia podpisanego Sądu z dnia 4 Lipca 1839. proces spadkowo-likwidacyjny otworzonym.

Zapozywają się więc niżéj wymienieni z pobytu swego niewiadomi wierzyciele massy, mianowicie:

Ur. Malczewski, Rotmistrz,
« Schoeps, Audytor i kwatermistrz pułkowy,
« Worff, Intendant,
zamężna Fryderyka Wilhelmina Roehr z Buschków,
Bogusław alias Michał Paczkowski, parobek,
Wojciech Krystyan Feldhusen, kupiec z Szczecina,
i Jan Daniel Buschke,

aby się z pretensyami swojémi w terminie likwidacyjnym na

dzień 11. Grudnia 1840.

zrana o godzinie 10téj przypadającym, w Izbie naszéj stron przed Sędzią Ziemiańskim Bonstedt zgłosili, w razie bowiem niestawienia się utracą prawo pierwszeństwa jakieby mieć mogli i z pretensyami swojemi tylko do tego odesłanemi zostaną, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli w massie pozostać mogło.

Poznań, dnia 28. Lipca 1840.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem handlerza tutejszego Izak Lewin Szwarc otworzono dziś process konkursowy. Termin do podania wszystkich pretensyi do massy konkursowej wyznaczony jest na

dzień 29. Października r. b.

godzinę 10tą przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed W. Odenheimer Sędzią.

Kto się w terminie tym niezgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Międzyrzecz, dnia 2. Lipca 1840.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wezwany wielostronnie od tutejszéj i zamiejscowéj szanownéj Publiczności, donoszę niniejszém najuniżeniéj, iż mój skład towarów optycznych jeszcze przez cały tydzień będzie wystawiony na przedaż po stałych cenach.

Mieszkam na ulicy Wrocławskiéj w hotelu Saskim pod Nrem 8. Na żądanie chętnie przybędę do resp. mieszkań, czynić to jednak tylko mogę w porze popołudniowéj między 2. a 3. godziną.

H. Hassler,
Król. Bawarski optyk examinowany
przedtém: Kriegsmann & Comp.

Polecam niniejszém mój nowo założony skład tapiceryi zefirowych i wełny do dziania we wszelkich używanych kolorach, tudzież wszelkich gatunków kanewy perłowéj, jedwabnéj i płóciennéj w każdéj szerokości, jedwabiu do dzierzgania, igieł do pereł wraz z wszelkiemi do haftowania potrzebnemi przedmiotami, jako też znaczny wybór zupełnie nowych wzorów do haftowania na pożyczanie i przedaż.

Edward Vogt.
Nowa ulica № 276. dom Trägera.

Wysokiéj Szlachcie i Prześwietnéj Publiczności polecam niniejszém najuniżeniéj mój nowo założony skład sukien, przednich po $\frac{8}{4}$ i $\frac{7}{4}$ szerokich, we wszelkich kolorach, po cenach tanich lecz stałych.

Edward Vogt.
Nowa ulica № 276. dom Trägera.

Młody naukowo wykształcony Polak, który wyuczył się teoretycznie i praktycznie gorzelnictwa i piwowarstwa w Berlinie u Dorna, a do tego pracował w dwóch znacznych fabrykach i dobre w téj mierze posiada świadectwa, zaraz przyjąć może posadę gorzelanego. Bliższych wiadomości udzieli expedycya gazet W. Deckera i spółki.

Doniesienie o nauce tańców.

Podpisany ma honor najuniżeniéj donieść, iż nauka tańców z dniem 1. Października się rozpocznie.

Simon, nauczyciel tańców.

Machin do krajania sieczki o czterech kosach z kutemi bębenkami i prożkami kruszcowemi, tudzież machin do krajania sieczki o jednéj kosie, młynków do szroty i mąki, angielskich suszarni słodu, tanio nabyć można u

Augusta Herrmann,
w starym rynku № 51.

Gumowe trzewiki Amerykańskie w wszelkim gatunku w najniższéj cenie, są w magazynie w rynku pod Nr. 81. w Poznaniu u G. F. Behra.

Brzozowych flanców kopa po 2 sgr. 6 fen. dostać można w Nowcu pod Dolskiem.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. Września 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa . . .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$76\frac{3}{4}$	$76\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	101
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	101
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	101
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{3}{4}$	$105\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	100
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	95
Złoto al marco	—	210	209
Nowe dukaty	—	$17\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{4}$	$12\frac{3}{4}$
Inne monety złote po 5 talarów . .	—	$8\frac{1}{8}$	$7\frac{5}{8}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu. Dnia 25. Września 1840. r.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	5	—	2	7	6
Zyta dt.	1	6	9	1	8	3
Jęczmienia dt.	—	24	—	—	25	—
Owsa dt.	—	23	9	—	24	6
Tatarki dt.	—	—	—	—	—	—
Grochu dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemiaków dt.	—	12	6	—	13	6
Siana cetnar	—	22	—	—	23	6
Słomy kopa	4	5	—	4	15	—
Masła garniec	1	22	6	1	25	—
Spirytusu beczka	18	—	—	18	10	—